

Strategie teatralnej iluzji (1): metoda Stanisławskiego [WARSZATOWNIA]

W Europie spektakl teatralny był i jest jedyną w swoim rodzaju mieszanką iluzji i realności. Czym zatem jest aktorstwo? Najprościej mówiąc: umiejętnością bycia kimś innym. Aktorom wolno kłamać, a wręcz – im skuteczniej to robią, tym lepiej dla sztuki. Aktor zawsze modyfikował swoją realną postać – wygląd, sylwetkę, charakter własnego ciała – przez charakteryzację, fryzurę i kostium, maskę i koturny. Nigdy jednak nie doprowadził do usunięcia ze sceny własnej prywatności. Bez trudu rozpoznajemy charakterystyczne style ekspresji, wypracowane przez wielkich przedstawicieli tego zwołu. Z kim jednak obcujemy na scenie? Z Tadeuszem Łomnickim czy Krappem ze sztuki Becketta? Mistrzowskiego aktorstwa nie byłoby bez doświadczeń Łomnickiego z trzema najważniejszymi metodami aktorskimi XX wieku.

Wszystkie skupiały uwagę głównie na działaniu aktora, na dostarczeniu mu instrumentów do pracy nad rolą oraz uwiarygodnienia jego wysiłków przed widzem. Pierwsza z nich to metoda Konstantina Stanisławskiego, kolejne: Jerzego Grotowskiego i Bertolda Brechta. Z pozoru odmienne, doprowadziły do rewolucji w teatrze i zatarły granice między teatralną iluzją a realnością.

Jako reżysera interesują mnie przede wszystkim praktyczne aspekty metody Stanisławskiego i to o nich rozmawiałem z aktorką Teatru Nowego w Łodzi Katarzyną Żuk. Podczas spotkania doszedłem do wniosku, że rozmowa o Stanisławskim nie dotyczy atrakcyjności jego systemu, lecz energii, która przenika wszystkie wymiary bycia na scenie. Aktorskie bycie jest próbą uwiarygodnienia postaci scenicznej i chodzi w nim o urealnienie tego, co nierealne w sytuacjach, w których trzeba zawiesić wszystkie gotowe sądy o świecie, wszelkie nawyki i instrukcje. – Aktorstwo jest zdzieraniem masek i przyzwyczajzeń. Droga na przekór temu, co wydaje się określone i nazwane. Każda postać, którą gram, dostaje nowe życie. Za każdą odpowiadam w inny sposób. W każdym spektaklu należy stwarzać siebie od nowa. Kiedy zaczynam próby, jestem ja i postać – mówiła aktorka.

U Stanisławskiego tak pojmowaną gotowość miał stworzyć zestaw specjalnych ćwiczeń. Należała do nich etiuda uczennicy Studia Małoletkowej, której zalecono, by wyobraziła sobie, że musi odnaleźć w fałdach kurtyny wpiętą w nią cenną szpilkę do włosów, a jej odnalezienie pozwoli sfinansować studia aktorskie. Dziewczyna wykonała zadanie zadowalająco dopiero wtedy, gdy się z nim zidentyfikowała i uwierzyła, że od tego nieistniejącego przedmiotu zależy jej przyszłość. Pomocna stała się formuła „jak gdyby”. Aktor, poszukując logiki postaci, uważnie analizuje wszelkie informacje na jej temat, aby odtworzyć przyczynę jej stanu psychologicznego. Postaw sobie pytanie: co byś zrobił, gdybyś to ty był w tej sytuacji? Następnie odpowiedz czasownikiem, który będziesz realizował podczas odgrywania fragmentu sceny. – Granie z czasownikiem zawsze jest bardzo pomocne. Pozwala na wejście w nie swoją skórę. Nie wystarczy usłyszeć od reżysera np. „bądź sexy”. To raczej nie uruchamia. Ale czasownik „flirtuj” otwiera już konkretne możliwości. Granie z „jak gdyby” umożliwi również unikanie niebezpiecznych dla zawodu sztamp – mówiła aktorka. Magiczne „jak gdyby” Stanisławskiego służyło więc przeszczepieniu psychiki aktora na grunt obcego dla niej świata, w którym konieczna jest walka o własne być albo nie być. Nie chodzi więc o imitację życia, lecz o uwicie sobie gniazda na scenie – i próbę przeżycia w nim mimo niesprzyjających warunków.

Michał Rzepka

Całość w "Kalejdoskopie" 04/21.

* Jak kupić "Kalejdoskop"?

Magazyn do kupienia w Łódzkim Domu Kultury, punktach Ruchu S.A., Kolportera, Garmond-Press, w salonach Empik, a od numeru lutowego w Księgarni Do Dzieła w Łodzi (Próchnika 3).

I w prenumeracie:

- redakcyjnej - część kosztów wysyłki każdego numeru bierzemy na siebie, a na początek prenumeraty każdy otrzymuje antologię naszych felietonów (i nie tylko) „The best of Kalejdoskop. Felietony”: [TUTAJ](#)
- dostępnej od lat via Ruch (w opcji darmowa dostawa do wybranego kiosku Ruchu): [TUTAJ](#)

* Nasze PODKASTY

Możecie też słuchać naszych najlepszych tekstów w interpretacjach aktorów scen łódzkich związanych z Łodzią i regionem - na platformie „Kalejdoskop NaGłos”: [TUTAJ](#) i [TUTAJ](#)
Rozwijamy też tematyczne „Podkasty Kalejdoskopu”, dostępne [TUTAJ](#)

* Nasze AUDYCJE

W społecznościowym Radiu Kapitał realizujemy cykl audycji „Oko Kalejdoskopu”. Dostępne są cztery audycje, które prowadzili Joanna Glinkowska i Łukasz Kaczyński. W piątek piątej audycji o tym, jaki jest stan filmowości w Łodzi z Mariuszem Grzegorzkiem rozmawia Bogdan Sobieszek, w szóstej Joanna Glinkowska pyta Kubę Stępnia o jego projekt artystyczny. Do odsłuchania [TUTAJ](#)